

## BAJKA O TANCERCIE

Była raz sobie dziewczynka-tancerka, która mieszkała w starym, dużym domu, gdzie wiało chłodem i pustką.

Od najmłodszych lat dziewczynka ta marzyła o tym, aby pojawić się na przepięknej, dużej sali i zatańczyć w rytm swojego serca, które biło bardzo mocno.

Lecz tancerka ta ciągle słyszała, że jest nieudolna w tym co robi i lepiej, żeby nigdzie nie wychodziła, gdyż zewsząd grozi jej niebezpieczeństwo i zagrożenie.

Tak więc schowana w swoich czterech ścianach uwierzyła, że swoje talenty powinna schować gdzieś głęboko, aby nigdy nikt się o nich nie dowiedział. Przybrała na siebie maskę obojętności i znieczulenia, która to- maska stała się jej drugą twarzą.

Dobra wróżka, która miała pokazać dziewczynce właściwą drogę i cel tej drogi, okazała się fałszywą doradczynią. Jej zewnętrzny wizerunek przeobrażał się z minuty na minutę i nigdy nie był na tyle stały, aby mógł okazać się wiarygodny.

Te zmienne nastroje i skrajności stały się również udziałem tancerki. Stała się kapryśna i wymagająca zbyt dużo od siebie i od innych.

Nigdy nie dopuściła do siebie myśli, że może być inaczej, że istnieje również świat kolorowy i barwny.

A kiedy tancerka dorosła, jej życie nadal przepelniał strach i niepewność. Straciła pierwotny zapał i wiarę w swoje siły i możliwości.

Jednak najważniejszą stratą okazało się zwątpienie w prawdziwą miłość i zaufanie.

Tak więc, pomimo że pojawiały się w życiu tancerki osoby pełne prawdziwych uczuć (radości, miłości, wiary) ona nigdy im nie uwierzyła i nie zaufała. Za każdym razem wolała się wycofać i opuścić piękny pałac, nie przekroczywszy nawet jego progu.

Aż pewnego dnia przez zaciemnione okno jej domu wpadł ciepły promień słońca.

”Cóż to takiego?” – zdziwiła się tancerka i postanowiła bliżej przyjrzeć się temu zjawisku. Promień ten zaczął się przesuwac i wyprowadzac dziewczynkę z jej szczelnie zamkniętego świata.

Przed nią otworzyła się droga jasna i prosta, przesycona różnymi kolorami i zapachami.

Dziewczynka przepelniona radością i odwagą zdecydowała, że pójdzie tą drogą, wierząc, że na tej drodze spotka ją coś niezwykłego. I tak też się stało.

Po drodze spotkała osoby, które chętnie zaoferowały jej swoją pomoc i utwierdziły ją w przekonaniu, że idzie słuszną drogą, gdyż na pewnym jej odcinku czeka na nią nagroda. Przyspieszyła więc kroku, zapraszając do dalszej wędrówki osoby, które wcześniej spotkała.

Jakież było jej zdumienie, kiedy przed sobą ujrzała piękny, przestronny pałac, otwierający przed nią wszystkie swoje bramy.

”Brawo!, Czekaliśmy na Ciebie!”- usłyszała, przekraczając próg zamku.

To, co zobaczyła, było przewyższeniem jej wszystkich marzeń i snów.

Przeglądając się w oczach wszystkich osób, które cieszyły się na jej widok zauważyła, że po drodze zgubiła gdzieś maskę, którą wcześniej nosiła.

”To niesamowite.”- pomyślała. ”Jestem w miejscu w którym zawsze chciałam być!”.

Uroczyste przyjęcie, jakie wyprawiono na cześć tancerki uświetniły tańce, którym to dała się ponieść w ramionach ukochanego mężczyzny.

I tak z dziewczynki, tancerka stała się kobietą i Panią swojego życia, a odkrywając z dnia na dzień coraz bardziej, uczucia miłości, harmonii i szczęścia dzieli się teraz nimi ze swoim partnerem i otaczającymi ich ludźmi.

**KONIEC**